

TOMASZ TULEJSKI

# Jamesa Madisona idea suwerenności podzielonej

## James Madison's Federalism and the Concept of Divided Sovereignty

James Madison, known as „the Father of the Constitution”, was one of the most sophisticated thinkers of his time. He was also a passionate defender of the Philadelphia Constitutional Compromise. One of its core elements was a conception of federalism, that Madison defended throughout his life. This was why he fought against Hamilton, who wanted to expand the power of the federal government, and later against nullifiers and radical states' rights advocates. In this paper, the author analyzes Madison's concepts of federalism and divided sovereignty, arguing that Madison was not inconsistent, but always subordinated his theory and practice to the defense of these two core values.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Madison, federalizm, Konstytucja Stanów Zjednoczonych

**KEYWORDS:** Madison, Federalism, US Constitution

**TOMASZ TULEJSKI**, profesor nauk prawnych, Uniwersytet Łódzki,  
ORCID – 0000-0001-9466-1173, e-mail: ttulejski@tlen.pl

*„Here then is a proper object presented, both to those who are more jealously attached to the separate authority reserved to the states, and to those who may be more inclined to contemplate the people of America in the light of one nation. Let the former continue to watch against every encroachment, which might lead to a gradual consolidation of the states into one government. Let the latter employ their utmost zeal, by eradicating local prejudices and mistaken rivalships, to consolidate the affairs of the states into one harmonious interest; and let it be the patriotic study of all, to maintain the various authorities established by our complicated system, each in its respective constitutional sphere”.*

*James Madison for the National Gazette, 3 December 1791*

## Wstęp

W roku 1835 na dwa lata przed śmiercią James Madison – nazywany „ojcem Konstytucji” – napisał krótki esej *Sovereignty*. Rozpoczyna go zdaniem: „Do tej pory rozumiano, że najwyższa władza, czyli suwerenność ludu [people] Stanów, była w swej naturze podzielna; i faktycznie została podzielona, zgodnie z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, pomiędzy Stany w ich Zjednoczeniu i Stany w ich indywidualnych zdolnościach; że tak jak Stany w ich najwyższej suwerenności były kompetentne, by zrzec się całej swojej suwerenności i uczynić z siebie skonsolidowane państwo, tak były również zdolne do zrzeczenia się części [suwerenności] i zachowania pozostałej, tworząc w ten sposób mieszany rząd z podziałem jego atrybutów, jak określono to w Konstytucji”<sup>[1]</sup>. To kolejne podkreślenie przez czwartego prezydenta Stanów Zjednoczonych wyznawanej zawsze przez niego doktryny „suwerenności podzielonej” było reakcją na toczącą się od czasu uchwalenia przez Kongres w 1828 roku *Tariff of Abomination* kolejną odsłonę sporu o naturę Unii. Kolejną, ponieważ pod koniec poprzedniego wieku, w roku 1798, miał miejsce pierwszy wielki kryzys konstytucyjny, w którym Madison odegrał jedną z głównych ról. Sam spór sięga jednak korzeniami samych początków młodej republiki i wielkiej debaty konstytucyjnej. Stąd, celem niniejszego krótkiego z konieczności studium będzie zidentyfikowanie Madisonowskiej dualistycznej koncepcji Unii i „suwerenności dzielonej”

<sup>1</sup> James Madison, „Sovereignty”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. IX (London-New York: G.P.Putnam’s and Sons, 1910), 568-569.

na tle, z jednej strony koncepcji suwerenności realizowanej w praktyce przez Federalistów Hamiltona (a w czasie, gdy Madison pisał niniejszy esej przez północnych Nacjonalistów dążących do koncentracji władzy) oraz z drugiej, mającej jeszcze antyfederacyjną genezę, koncepcji „suwerenności niepodzielnej” wyznawanej przez Południowców walczących z tyranią rządu federalnego. Te dwa stanowiska zapewniły Madisonowi bodziec niezbędny do sformułowania i rozwinięcia teorii, która miała służyć walce tak ze zwolennikami centralizacji władzy, jak i (później) ze zwolennikami nullifikacji i secesji.

W tekście Konstytucji Stanów Zjednoczonych sam termin „suwerenność” nie pojawia się ani raz. Dzieje się tak nie bez przyczyny, ponieważ jej twórcy pragnęli zdystansować się od kłopotliwych Artykułów konfederacji, których Art. II stanowił, że „Każdy stan zachowuje swoją suwerenność, wolność i niezależność oraz wszelką jurysdykcję i uprawnienia, które nie zostały przez niniejszą konfederację wyraźnie przekazane Stanom zjednoczonym w Kongresie”. Również w *Federaliście* kwestia ta poruszana jest w sposób wymijający, ogólnikowy i enigmatyczny. Hamilton w nr. 82 pisze o „całkowitej lub częściowej inkorporacji szeregu odrębnych suwerenności”<sup>[2]</sup>. W nr. 32 dowodzi natomiast, że „plan konwencji ma na celu jedynie częściową unię lub konsolidację, rządy stanowe wyraźnie zachowałyby wszystkie uprawnienia suwerenności, które wcześniej posiadały i które nie zostały przez ten akt przekazane wyłącznie Stanom Zjednoczonym”<sup>[3]</sup>. Z kolei Madison w nr. 44 przekonuje, że „stany zachowają w ramach proponowanej konstytucji bardzo rozległą część aktywnej suwerenności”<sup>[4]</sup>. W innym miejscu stwierdził zaś, że „jurysdykcja rządu federalnego rozciąga się tylko na niektóre wymienione obiekty”, podczas gdy stany nadal posiadają „pozostałą [residuary] i nienaruszalną [inviolable] suwerenność nad wszystkimi innymi przedmiotami”<sup>[5]</sup>. W nr. 46 Madison stwierdza jednak, równie enigmatycznie, lecz jak przystało na republikanina: „[...] ostateczna [ultimate] władza, niezależnie od tego, gdziekolwiek można znaleźć [władzę] pochodną, znajduje się wyłącznie w ludzie”<sup>[6]</sup>. Dodatkowo, wedle zapisków Konwencji filadelfijskiej, Madison wypowiedzieć miał słowa, które jeszcze bardziej zaciemniają obraz:

<sup>2</sup> Alexander Hamilton, „Federalist Eighty-two”, [w:] *The Federalist*, red. J.R.Pole (Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company, Inc., 2005), 437.

<sup>3</sup> Hamilton, „Federalist Thirty-two”, [w:] *The Federalist*, 168-169.

<sup>4</sup> James Madison, „Federalist Forty-five”, [w:] *The Federalist*, 251.

<sup>5</sup> Idem, „Federalist Thirty-nine”, [w:] *The Federalist*, 210.

<sup>6</sup> Idem, „Federalist Forty-six”, [w:] *The Federalist*, 255.

„Niektórzy twierdzą, że stany są suwerenne, podczas gdy w rzeczywistości są tylko społeczeństwami politycznymi. We wszystkich społeczeństwach istnieje gradacja suwerenności, od najniższej korporacji do najwyższego suwerena. Stany nigdy nie posiadały podstawowych uprawnień suwerenności. Te zawsze należały do Kongresu. Ich głosowanie jako stanów w Kongresie nie jest dowodem suwerenności”<sup>[7]</sup>.

W ten sposób kluczowa dla kształtu federalizmu kwestia pozostała nierozstrzygnięta, zwłaszcza że samo pojęcie „ludu” również pozostało nieokreślone, czemu wyraz dał podczas konwencji ratyfikacyjnej Wirginii Patrick Henry: „Mam najwyższy szacunek dla tych panów, ale proszę mi pozwolić zapytać – mówił z przekąsem – jakie mieli prawo powiedzieć *My, naród?* Moja polityczna ciekawość, oprócz mojej troski o dobro publiczne, każe mi zapytać, kto upoważnił ich do mówienia językiem *My, Lud*, zamiast *My, Stany?* Stany są istotą i duszą konfederacji. Jeżeli Stany nie są stronami tego paktu, to musi to być jeden wielki, skonsolidowany Rząd Narodowy nad ludem wszystkich Stanów”<sup>[8]</sup>. Otwarte pozostały więc pytania o to, kto jest pierwotnym nośnikiem suwerenności – stany, Unia, cały lud Unii *in corpore* czy ludy poszczególnych stanów traktowane oddzielnie? W końcu, jakie są relacje obu poziomów władzy w federacji, a nie tylko podział kompetencji? Konstytucja wcale tych zagadnień, jak okazało się później, nie wyjaśniła wystarczająco precyzyjnie, ponieważ interpretacja Art. I, sec. 8 i X. poprawki wobec nieokreślenie pojęć podstawowych mogła iść w różnych kierunkach. Sprawa później jeszcze bardziej się skomplikowała, gdy uczestnikiem sporu stał się w XIX wieku Marshall Court (*McCulloch vs. Maryland*, *Gibbons vs. Ogden*).

Choć istotne kontrowersje dotyczące istoty Unii powołanej do życia przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych miały miejsce już w czasie Konwencji w Filadelfii oraz procesu ratyfikacyjnego, to konkretnego, praktycznego wymiaru nabrały w czasie prezydentury George’a Washingtona, w którego gabinecie ścierały się dwie wielkie osobowości i dwie przeciwstawne wizje

<sup>7</sup> „Notes of the Secret Debates of the Federal Convention of 1787, taken by the late Honorable Robert Yates, Chief Justice of the State of New York, and one of the Delegates from that State to the said Convention”, [w:] *Secret Proceedings and Debates of the Convention Assembled at Philadelphia* (Richmond: Wilbur Curtiss, 1839), 199-200.

<sup>8</sup> *The Debates in the Several State Conventions: On the Adoption of the Federal Constitution, as Recommended by the General Convention at Philadelphia, in 1787*, t. II (Philadelphia: Taylor & Maury, 1845), 451.

polityczne: sekretarza skarbu – Alexandra Hamiltona oraz sekretarza stanu – Thomasa Jeffersona. Pierwsze poważne starcie pomiędzy nimi miało miejsce przy okazji powołania przez zdominowany przez Federalistów Kongres Bank of the United States (BUS). Zanim doszło do podpisania ustawy przez prezydenta zwrócił się on do członków swego gabinetu (oprócz Jeffersona i Hamiltona, również do prokuratora generalnego – Edmunda Randolpha) o opinię na temat konstytucyjności ustawy. Przedstawione przez nich opinie stały się one okazją do sformułowania przez Jeffersona i Hamiltona, koncepcji interpretacji Konstytucji i w konsekwencji zdefiniowania w praktyce treści amerykańskiego federalizmu. W kontekście niniejszego studium najważniejsza będzie opinia sekretarza skarbu, ponieważ uważana była przez Madisona za naruszenie kompromisu konstytucyjnego i spowodowała opuszczenie przez niego szeregów Federalistów.

Hamilton bowiem nieudolnie krył swoje polityczne zamiary i ambicje. Doświadczenia Artykułów konfederacji i pierwszych lat niepodległości przekonały go co do absolutnej konieczności powołania silnego rządu centralnego z dominującą rolą egzekutywy. Dla Hamiltona „zło, którego doświadczyliśmy, nie pochodzi z drobnych lub częściowych niedoskonałości, ale z zasadniczych błędów w konstrukcji budynku, których nie można poprawić inaczej, jak tylko przez zmianę w pierwszych zasadach i w głównych filarach konstrukcji”<sup>[9]</sup>. Jego *idee fixe* było więc zabicie tego, co uważał za przekleństwo dotychczasowej unii – „politycznego monstrum, *imperium in imperio*”<sup>[10]</sup>, czyli szerokiego zakresu kompetencji stanowych. Kształt uchwalonej Konstytucji nie spełnił oczywiście jego nadziei, lecz próbował zrealizować swój cel poprzez określoną interpretację (*construction*) jej zapisów, zwłaszcza klauzuli supremacyjnej. Taki wydźwięk miała więc jego opinia w sprawie BUS, w której pozornie akceptuje zasadę suwerenności dzielonej, lecz interpretuje ją w specyficzny, służący jego celom sposób.

„Okoliczność – pisze w swojej opinii – że uprawnienia suwerenne są w tym kraju podzielone pomiędzy rząd krajowy a stanowy, nie zapewnia wymaganego rozróżnienia. Nie wynika z tego, że każda z części uprawnień przekazanych jednemu lub drugiemu nie jest suwerenna w odniesieniu do swoich właściwych celów. Wynika z tego jedynie, że każda z nich ma suwerenną władzę w odniesieniu do pewnych rzeczy, a nie w odniesieniu do innych rzeczy. Zaprzeczenie, że rząd Stanów Zjednoczonych ma suwerenną władzę

<sup>9</sup> Alexander Hamilton, „Federalist Fifteen”, [w:] *The Federalist*, 77.

<sup>10</sup> Idem, „Federalist Fifteen”, 77.

w odniesieniu do swoich zadeklarowanych celów, ponieważ jego władza nie rozciąga się na wszystkie przypadki, byłoby równoznaczne z zaprzeczeniem, że rządy stanowe mają suwerenną władzę w każdym przypadku, ponieważ ich władza nie rozciąga się na każdy przypadek. Dziesiąta sekcja pierwszego artykułu Konstytucji zawiera długą listę bardzo ważnych rzeczy, których nie mogą robić. W ten sposób Stany Zjednoczone przedstawiałyby osobliwy obraz społeczeństwa politycznego bez suwerenności lub ludzi rządzonych bez rządu”<sup>[11]</sup>.

Ten sofistyczny wywód służy Hamiltonowi do twierdzenia, że Konstytucja nie jest dokumentem, którego celem jest ograniczenie władzy rządu federalnego, lecz przede wszystkim określenie jego celów. Stąd to do niego należy wybór odpowiednich środków dla realizacji „szczęścia i dobra publicznego”. A zatem z tej perspektywy należy interpretować Art. I, Sec. 8 jako klauzulę generalną, który mówi o „niezbędnych i właściwych” („necessary and proper”) środkach, które mogą być podjęte przez rząd federalny w celu realizacji przekazanych mu przez Konstytucję uprawnień zasadniczych. W tym szerokim zakresie władza federalna jest suwerenna i to nie tylko, gdy chodzi o kompetencje „wyraźne”, lecz także „dorozumiane”. W ten sposób Hamilton uzasadnia konstytucyjność BUS uprawnieniem do nakładania podatków i regulowania handlu, które przysługuje na zasadzie suwerenności rządowi federalnemu<sup>[12]</sup>. Uzasadnia też uprawnieniem tworzenia korporacji, które wprost nie wynika z Konstytucji (*nota bene* na Konwencji sam Madison proponował przyznanie takiego uprawnienia rządowi federalnemu), lecz, jago zdaniem zawiera się w kompetencjach dorozumianych. Ponadto, jest to tylko udogodnienie dla prowadzenia działalności handlowej, po prostu nadanie statusu prawnego dobrowolnej organizacji dla celów biznesowych<sup>[13]</sup>.

Choć więc Hamilton nie neguje wprost „suwerenności dzielonej”, to tworzy instrument do rozszerzania władzy federalnej kosztem kompetencji stanowych. W ten sposób sekretarz skarbu wyznaczył linię demarkacyjną pomiędzy Federalistami i Republikanami oraz ich wizjami federalizmu. Sprawił także, że Madison, przed 1787 rokiem zatwardziały federalista,

<sup>11</sup> Idem, „Opinion of Alexander Hamilton, on the Constitutionality of a National Bank”, [w:] *Legislative and Documentary History of the Bank of the United States*, red. M.S. Clarke, D.A. Hall (Washington: Gales and Seatow, 1832), 95.

<sup>12</sup> Hamilton, „Opinion of Alexander Hamilton”, 105.

<sup>13</sup> Ibidem, 97.

stał się teraz orędownikiem (choć umiarkowanym) praw stanowych<sup>[14]</sup>. W mojej opinii jednak w istocie pozostał federalistą, ponieważ bronił zasad, o których był przekonany, że legły u podstaw kompromisu w Filadelfii. Jego interpretacja Konstytucji opierała się bowiem nie na elastycznym rozumieniu jej zapisów, nie na oddzielnej interpretacji terminów zawartych w Konstytucji ani na opiniach jej twórców, lecz na sposobie, w jaki była rozumiana przez lud, kiedy wyrażał na nią zgodę na konwencjach ratyfikacyjnych<sup>[15]</sup> (w języku współczesnej debaty wokół interpretacji Konstytucji można nazwać takie stanowisko za Robertem Borkiem „klasycznym oryginalizmem”). Zdawał sobie doskonale sprawę pod jakimi warunkami przyjęto Konstytucję i jaka wizja federalizmu towarzyszyła jej ratyfikacji. Bronił więc ściśle określonych granic władzy federalnej, którą da się pogodzić z suwerennością stanową i suwerenności stanowej, którą da się uzgodnić z istnieniem władzy federalnej, konstytucyjnego *equilibrium* pomiędzy tyranią Unii a anarchią stanów<sup>[16]</sup>. Jeszcze podczas debaty konstytucyjnej Madisona podsunął pomysł federalizmu, który posiadał, jak sam to nazwał, swą pozytywną i negatywną stronę. Pierwsza polegać miała na tym, rząd narodowy jest „uzbrojony w pozytywną i pełną władzę we wszystkich przypadkach wymagających jednolitości; takie jak regulacje handlu, w tym prawo do opodatkowania zarówno eksportu, jak i importu, ustalanie warunków i form naturalizacji itd.”. Strona negatywna polegać miała zaś na prawie weta wobec prawodawstwa stanowego. Bez tej kompetencji stany „będą w dalszym ciągu naruszać jurysdykcję krajową, naruszać traktaty i prawo narodów oraz nękać się wzajemnie rywalizującymi i złośliwymi środkami podyktowanymi błędnymi poglądami na temat interesów”<sup>[17]</sup>. Działo się to wtedy, gdy główne zagrożenie upatrywał w *imperium in imperio*. Dla Madisona największym problemem Artykułów konfederacji był bowiem brak realnej władzy Kongresu nad stanami<sup>[18]</sup>. Teraz jednak zauważył, że wahadło przechyliło się w drugą stronę, dlatego

<sup>14</sup> Neal Riemer, *James Madison: Creating the American Constitution* (Washington, DC: Congressional Quarterly, Inc., 1986), 5

<sup>15</sup> Drew McCoy, *The Last of the Fathers: James Madison and the Republican Legacy* (Cambridge: Cambridge University Press, 1989), 92-98.

<sup>16</sup> Irving Brant, *James Madison: Father of the Constitution 1787-1800* (Indianapolis: Bobbs-Merrill, 1950), 332.

<sup>17</sup> James Madison, „To George Washington, New York, April 16, 1787”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. II, 346.

<sup>18</sup> James H. Read, „»Our Complicated System«: James Madison on Power and Liberty” *Political Theory*, nr 3 (1995): 461-462.



zaatakował to, czego kiedyś bronił i za czym optował – silny rząd federalny. Zwłaszcza, że sam poparł kompromis konstytucyjny i gotów był go bronić. Komentując więc *Raport on Manufactures* Hamiltona napisał: „Rząd federalny był do tej pory ograniczony do określonych uprawnień przez największych mistrzów swobody w objaśnianiu tych uprawnień. Jeśli nie tylko środki, ale i cele są nieograniczone, pergamin [Konstytucja] powinien zostać natychmiast wrzucony do ognia”<sup>[19]</sup>.

Madison bowiem doskonale dostrzegł dalekosiężne konsekwencje federalistycznej interpretacji zasady federalizmu, sprzecznej z tym, co myślał o Konstytucji w świetle X. poprawki, postrzegając ją przede wszystkim jako narzędzie ograniczające władzę federalną. Jego koncepcja „suwerenności dzielonej” zakładała bowiem wyczerpujące wyliczenie kompetencji rządu federalnego z pozostawieniem reszty stanom. Takie było rozumienie Konstytucji przez konwencje stanowe, które dokonały jej ratyfikacji. Dlatego

„[...] przeczytaj różne fragmenty debat toczących się na konwencjach w Pensylwanii, Wirginii i Północnej Karolinie, ukazujące podstawy, na których konstytucja została obroniona przez jej głównych zwolenników, przeciwko niebezpiecznej swobodzie jej uprawnień, zarzucanej jej przez jej przeciwników”<sup>[20]</sup>.

W jego zamyśle stany traktowane być powinny jako „suwerenne” w zakresie, w jakim służyły ludności lokalnej, a co za tym idzie, w większości podstawowych potrzeb wspólnot stanowych. Miały więc, jako powiernicy, zarządzać codziennymi potrzebami stanowych wspólnot politycznych. Ojcowie Założyciele w swym pierwotnym zamyśle rozumieli bowiem Konstytucję jako instrument określający władzę rządu federalnego przede wszystkim w kontekście relacji międzynarodowych, a stany miały posiadać pierwotną jurysdykcję nad prawie wszystkimi innymi sprawami krajowymi, takimi jak podatki, administracja sądowa i egzekucja prawa oraz ustawodawstwo społeczne<sup>[21]</sup>.

<sup>19</sup> James Madison, „To Henry Lee, Philadelphia, January 1, 1792”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. VI, 81.

<sup>20</sup> Idem, „To Edmund Pendleton, Philadelphia, January 2, 1791”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. VI, 34.

<sup>21</sup> John Ch. Yoo, „Federalism and Judicial Review”, [w:] *The Tenth Amendment and State Sovereignty Constitutional History and Contemporary Issues*, red. Mark R. Killenbeck (Lanham, Boulder, New York, Oxford: Rowman & Littlefields Publ. Inc, 2002), 164.



Tymczasem pójście drogą Hamiltona, jak argumentował w Kongresie, spowodowałoby, że ta

„zasadnicza cecha rządu, składającego się z ograniczonych i wyliczonych uprawnień, zostałaaby zniszczona, gdyby zamiast bezpośrednich i nieistotnych środków można było użyć jakichkolwiek środków, które w języku preambuły do ustawy »można by uznać za sprzyjające pomysłnemu prowadzeniu finansów; lub można by uznać, że mają one na celu ułatwienie uzyskania pożyczek«”<sup>[22]</sup>.

W liście do Washingtona natomiast napisał:

„Sprzeciwiam się projektowi ustawy [o BUS], ponieważ podstawową zasadą rządu jest to, że uprawnienia nieprzekazane przez konstytucję nie mogą być wykonywane zgodnie z prawem; ponieważ uprawnienia proponowane w projekcie ustawy nie są wyraźnie delegowane; i ponieważ nie mogę się upewnić, że wynikają one z jakiegokolwiek wyraźnego uprawnienia na podstawie uczciwych i bezpiecznych zasad wywodzenia”<sup>[23]</sup>.

Proponowana przez niego droga jest zatem czymś pośrednim pomiędzy skonsolidowanym rządem a Artykułami konfederacji<sup>[24]</sup>. Konwencja odrzuciła bowiem (poprzez porzucenie pomysłu przeredagowania Artykułów konfederacji) tak konfederacyjny model państwa, jak i model unitarny. Zamiast tych dwóch skrajnych i pełnych wad rozwiązań już w *Federaliście* pisał, że „Rząd federalny i stanowy są w rzeczywistości tylko różnymi agentami i powiernikami ludu powołanymi z różnymi uprawnieniami i przeznaczonymi do różnych celów”<sup>[25]</sup>. Suwerenność oznacza zatem skuteczną kontrolę, z jednej strony nad sprawami ogólnokrajowymi, z drugiej nad sprawami oczywiście wewnętrznymi stanów. W tym świetle Konstytucja dokonała jej podziału pomiędzy stany działające w Unii

<sup>22</sup> James Madison, „February. 2, 1791”, [w:] *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States*, t. II (Washington: Gales and Seaton, 1834), 1947-1948.

<sup>23</sup> James Madison, „To George Washington, February. 21, 1791”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. VI, 43.

<sup>24</sup> Vincent Ostrom, *Federalizm amerykański. Tworzenie społeczeństwa samorządowego*, tłum. Justyna Kubicka-Daab, Małgorzata Korzycka-Iwanow (Warszawa-Olsztyn: Polskie Towarzystwo Psychologiczne, 1994), 94.

<sup>25</sup> Madison, „Federalist Forty-six”, 255.

i stany jako podmioty federacji. Dlatego w liście do Edmunda Randolpha w roku 1787 wywodził:

„Uważam, że zasadniczą kwestią jest to, że indywidualna niezależność państw jest całkowicie nie do pogodzenia z ideą suwerenności zbiorowej. I uważam jednocześnie, że konsolidacja państw w jedną prostą republikę jest nie tylko nieosiągalna, ale i niecelowa”<sup>[26]</sup>.

O wiele istotniejszym jednak sporem dotyczącym interpretacji amerykańskiego federalizmu i zasady suwerenności były wydarzenia z roku 1798. Stały się one okazją do odnalezienia przez Madisona sposobu przeciwstawienia się naruszeniom przez rząd federalny wertykalnemu podziałowi władzy. Kryzys konstytucyjny wywołany przez działania władzy federalnej stały się bowiem dla Republikanów, których szeregi zasilili Madison, kwestią obrony uprawnień i wolności jednostki oraz zachowania ustroju republikańskiego i federalizmu. Efektem akcji sprzeciwu Republikanów przeciwko administracji Adamsa było uchwalenie Virginia and Kentucky Resolutions (przygotowanych anonimowo przez Madisona i Jeffersona), skierowanych przeciwko Alien and Sedition Acts. Wedle Madisona naruszyły one Konstytucję poprzez sprawowanie przez władzę federalną władzy, która nie została jej przekazana, naruszyły Bill of Rights, naruszyły wertykalną zasadę podziału władz, a przede wszystkim „zadały śmiertelną ranę suwerenności stanów”;

„Ustawa o buncie [Sedition Act] przedstawia scenę, jakiej pierwsi zwolennicy Konstytucji się nie spodziewali. Przyznano wówczas, że suwerenność stanu ograniczana była jedynie przez szczegółowo wymienione uprawnienia lub konieczne do wprowadzenia w życie określonych uprawnień. Teraz władza federalna została wyprowadzona z wnioskowania i istnienia prawa państwowego. Wnioskuje się, że Kongres posiada podobną [do stanowej] władzę legislacyjną, skąd Kongres będzie wyposażony we władzę ustawodawczą we wszystkich przypadkach, a Stany zostaną pozbawione wszelkich zastrzeżonych uprawnień na mocy analogicznych żądań najważniejszej legislatury”<sup>[27]</sup>.

<sup>26</sup> Idem, „To Edmund Randolph, New York, April 8, 1787”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. II, 338.

<sup>27</sup> „Extracts. From the Address to the People which accompanied the foregoing Resolutions”, [w:] *The Virginia and Kentucky Resolutions of 1798 and '99. With Jefferson's Original Draught Thereof. Also, Madison's Report, Calhoun's Address, Resolutions*

Interpretacja Konstytucji Jeffersona i Madisona w kwestii Art., I, sec. 8-9 i X. poprawki jest w istocie identyczna, obaj bowiem powtarzają argument, jakiego użyli podczas debaty nad BUS. Lecz rezolucje posługują się ponadto argumentem odwołującym się do genezy Unii. Jefferson postrzega ją jako umowę pomiędzy suwerennymi stanami, a nie akt połączenia w jeden „naród amerykański”.

„Uchwalono – czytamy w Rezolucji Kentucky – że kilka stanów tworzących Stany Zjednoczone Ameryki nie jest zjednoczonych na zasadzie nieograniczonego podporządkowania się ich Rządowi Generalnemu, ale że przez porozumienie pod nazwą i tytułem Konstytucji dla Stanów Zjednoczonych oraz poprawek do niej utworzyły one Rząd Generalny do specjalnych celów, przekazały temu Rządowi pewne określone uprawnienia, zastrzegając każdy stan dla siebie, pozostałą część w oczywisty sposób dla własnego rządu”<sup>[28]</sup>.

Rezolucja Wirginii autorstwa Madisona mówi natomiast że:

„Zgromadzenie to wyraźnie i stanowczo oświadcza, że uważa władzę rządu federalnego za wynikającą z umowy, której stany są stronami, jako ograniczoną przez zwykły sens i intencję instrumentu stanowiącego tę umowę”<sup>[29]</sup>.

Madison nie twierdzi więc, że stany zachowują swą suwerenność, zamiast tego mówi o uprawnieniach rządu federalnego wynikające z porozumienia, którego stronami są stany. Pojedynczy, choć złożony z „ludów” stanów „lud amerykański” może sporządzić „porozumienie, którego państwa są stronami” i czyniąc to autorytatywnie zdecydować, które uprawnienia zostaną przekazane poszczególnym szczeblom struktury federalnej. Taka interpretacja zamysłu Madisona współgra z jego wizją republiki i preferowanymi przez niego metodami zapobieżenia rządowi fakkji, która przejęła kontrolę nad rządem federalnym. Dlatego Madison w takiej sytuacji proponuje interpozycję (*interposition*), czyli

„uroczyście odwołuje się do podobnych dyspozycji w innych stanach, ufając, że zgodzą się one z tą wspólnotą stwierdzając, co niniejszym stwierdza, że

---

*of the Several States in Relation to State Rights. With Other Documents in Support of the Jeffersonian Doctrines of '98* (Washington: Jonathan Elliot, 1832), 7.

<sup>28</sup> „Kentucky Resolution”, [w:] *The Virginia and Kentucky Resolutions*, 15.

<sup>29</sup> „Virginia Resolution”, [w:] *The Virginia and Kentucky Resolutions*, 5.

powyższe akty [Alien and Sedition Acts] są niezgodne z konstytucją; oraz że każdy podjęcie niezbędne i właściwe środki w celu współpracy z tym stanem w celu utrzymania w nienaruszonym stanie władz, praw i wolności, zastrzeżonych odpowiednio stanom lub ludowi”<sup>[30]</sup>.

O wiele dalej niż Rezolucja Wirginii szła jednak w tym zakresie Rezolucja Kentucky, wskazując różnice, jakie mimo wspólnej platformy politycznej dzieliły Madisona i Jeffersona. Zasadnicza rozbieżność pojawia się, gdy Jefferson szuka sposobu zniweczenia uzurpacji rządu federalnego. Dlatego w sytuacji, gdy ci: „którzy sprawują ogólny rząd pozwalają sobie na przekroczenie granic wyznaczonych przez kontrakt, przez całkowite lekceważenie zawartych w nim delegacji dla władzy, zniszczenie rządów stanowych i stworzenie na ich gruzach ogólnego skonsolidowanego rządu”, wtedy „unieważnienie [nullification] przez suwerenne stany wszystkich bezprawnych czynów [...] jest zgodne z prawem”<sup>[31]</sup>. Jefferson wykląda więc tutaj swą ideę kontraktowego charakteru Unii, która powstała ona w wyniku dobrowolnej umowy suwerennych stanów i jest jedynie dziełem ich suwerennej woli, a nie stroną opisywanego w rezolucji kontraktu utworzonego z Konstytucją. Władza federalna mocą tego kontraktu posiada wyraźnie i enumeratywnie określone kompetencje. Stany zrzekły się bowiem na jej rzecz części swej władzy, zachowując jednakże tę jej część, która przysługuje na mocy umowy tylko im. Odżył więc w ten sposób stary antyfederalistyczny argument, zgodnie z którym użyty w Konstytucji zwrot „We the People” nie oznacza obywateli federacji, lecz poszczególne stany, które w drodze umowy („by compact”) zdecydowały się na ukonstytuowanie Unii. Nawiązując do Locke’owskiej koncepcji politycznego powiernictwa („trust”), Jefferson dowodzi, że stany zachowały także prawo oceny, czy umowa powierzająca władzę rządowi federalnemu jest dotrzymywana. To zatem one, a nie rząd federalny decydują o konstytucyjności jego działań, w przeciwnym razie bowiem „uczyniłoby to jego osąd, a nie konstytucję miarą jego kompetencji”<sup>[32]</sup>.

Madison, mimo, że również stoi na gruncie kontraktowej genezy Unii, nie przyznaje stanom prawa przeciwstawienia się zdecydowanej większości ludu amerykańskiego, dlatego nie utrzymuje, jak Jefferson, że pojedynczy stan może nullifikować akty rządu krajowego. Interpozycja jest

<sup>30</sup> „Virginia Resolution”, 6.

<sup>31</sup> „Kentucky Resolution”, 15.

<sup>32</sup> Ibidem.

pozakonstytucyjnym (lub „ukrytym w Konstytucji”), ale nie przeciwkonstytucyjnym i rewolucyjnym sposobem działania stanów w sytuacji zagrożenia, gdy mniejszość zagraża ich prawom. Pod koniec życia w *Notes on Nullification*, tłumacząc się z wydarzeń związanych z kryzysem, pisze, że „legislatura Wirginii na późnej sesji oświadczyła niemal jednogłośnie, że nie wspierała rezolucjami z 1798 r. Karoliny Południowej w jej doktrynie nullifikacji”<sup>[33]</sup>.

Dlatego przeciwstawia się koncepcji suwerenności stanowej i wynikającemu z niej prawu nullifikacji, którego najważniejszym eksponentem pod koniec jego życia był John C. Calhoun – nawrócony przez Johna Randolpha of Roanoke na południowy sekcjonalizm, były „jastrząb wojny” i nacjonalista, wiceprezydent w administracji Jacksona, a później senator z Karoliny Południowej. Koncepcja suwerenności stanów i nullifikacji te stały się wtedy bowiem najważniejszą ideową bronią obrońców praw stanowych wykorzystaną w czasie kolejnego wielkiego kryzysu z lat 1828-1832. Doszło do niego w wyniku nałożenia w czasie prezydentury Johna Q. Adamsa protekcyjnych taryf celnych (zwanych *Tariff of Abomination*, Taryfami obrzydliwości) na produkty przemysłowe w interesie Północy i Zachodu kosztem rolniczego Południa<sup>[34]</sup>. Wobec bierności w tej kwestii nowego prezydenta Andrew Jacksona, Karolina Południowa zdecydowała się na radykalny krok w postaci ich nullifikacji. W *Ordinance of Nullification* zwołana na tę okoliczność konwencja stwierdziła o nich, że:

„są nieważne i nie stanowią prawa ani nie są wiążące dla tego stanu, jego urzędników lub obywateli; a wszystkie obietnice, umowy i zobowiązania, które zostały lub zostaną zawarte lub mają zostać zawarte w celu zabezpieczenia obowiązków nałożonych przez te akty, oraz wszystkie postępowania sądowe, które zostaną przeprowadzone w celu ich potwierdzenia, są i zostaną uznane za całkowicie nieważne”<sup>[35]</sup>.

Teoretyczne uzasadnienie tego posunięcia znajduje się w pismach pracującego usilnie na rzecz nullifikacji Calhouna odwołującego się do „zasad roku’98”. Powołuje się więc przede wszystkim do Jeffersonowskiej teorii

<sup>33</sup> James Madison, „Notes on Nullification”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. IX, 573.

<sup>34</sup> Daniel W. Howe, *What Hath God Wrought. The Transformation of America, 1815-1848* (Oxford: Oxford University Press, 2007), 125-163, 272-274.

<sup>35</sup> „South Carolina Ordinance of Nullification, November 24, 1832”, [w:] *State Documents on Federal Relations. The States and the United States*, red. Herman V. Ames, t. IV (Philadelphia: The Department of History, University of Pennsylvania, 1900), 171.

kontraktu, pisząc, że „Konstytucja Stanów Zjednoczonych jest faktycznie kontraktem, którego każdy Stan jest stroną”<sup>[36]</sup>. Stąd rząd centralny „jest rządem federalnym, ponieważ jest to rząd stanów zjednoczonych w unii politycznej, a nie rząd społecznie zjednoczonych jednostek, czyli przez to, co nazywa się umową społeczną”. „By wyrazić to bardziej zwięźle – pisze dalej – rząd jest federalny, a nie narodowy, ponieważ jest to rząd wspólnoty stanów, a nie rząd jednego państwa czy narodu”<sup>[37]</sup>. Stanów, czyli wspólnot obywatelskich, które powstały i kształtowały się od czasów kolonialnych niezależnie od siebie, tworząc podstawowy i pierwotny substrat Unii<sup>[38]</sup>.

„Stosunek zatem – pisze Calhoun – w którym stany znajdują się wobec systemu, jest stosunkiem stwórcy do stworzenia; i to kiedy oba rządy stoją obok siebie, są równorzędne i koordynujące zostało w pełni ustalone – z istotną różnicą, pod tym ostatnim względem, że oddzielne rządy stanów były pierwszymi w porządku czasu i że sprawowały aktywną i niezbędną rolę w tworzeniu wspólnego rządu wszystkich państw; lub, jak to się nazywa, rząd Stanów Zjednoczonych”<sup>[39]</sup>.

To stany zatem oceniają sposób działania władzy federalnej oraz to, czy jest on zgodny z zasadami zawartymi w Konstytucji. Mr. Nullifier idzie jednak jeszcze dalej, negując Madisonowską koncepcję „suwerenności dzielonej”. „Wielkim błędem jest – mówił – mylenie wykonywania suwerennych uprawnień z samą suwerennością lub delegowanie takich uprawnień z ich oddaniem”<sup>[40]</sup>.

„W jaki sposób – pyta gdzie indziej – sama suwerenność, czyli władza najwyższa, może być podzielona; jak lud kilku Stanów może być częściowo suwerenny, a częściowo nie suwerenny, częściowo najwyższy i częściowo nie

---

<sup>36</sup> John C. Calhoun, „The Fort Hill Address: On the Relations of the States and Federal Government”, [w:] *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun* (Indianapolis: Liberty Found, 1992), 370.

<sup>37</sup> Idem, „A Discourse on the Constitution and Government of the United States”, [w:] *Union and Liberty*, 82.

<sup>38</sup> Jefferson Davis, „The Doctrine of State Rights” *The North American Review*, nr 399 (1890): 209.

<sup>39</sup> John C. Calhoun, „A Discourse on the Constitution and Government of the United States”, [w:] *Union and Liberty*, 119.

<sup>40</sup> John C. Calhoun, „Speech on The Force Bill”, [w:] *Union and Liberty*, 432-433.

najwyższy, tego nie można sobie wyobrazić. Suwerenność to całość, podzielić ją to ją zniszczyć”<sup>[41]</sup>.

Albo więc suwerenne są stany, albo Unia, *tertium non datur*. Dla Calhouna oczywiście to stany są pierwotnym piastunem suwerenności, a na Unię mocą kontraktu konstytucyjnego przekazały jedynie warunkowo część swych uprawnień. Mają więc prawo do nullifikacji i w konsekwencji nawet do opuszczenia Unii.

Właśnie reakcją na takie stanowisko południowych nullifikatorów jest cytowany na wstępie esej Madisona. Po raz kolejny uzasadnia w nim swą doktrynę suwerenności pochodzącej od ludu podzielonej pomiędzy dwa szczeble struktury federalnej. Z jednej strony neguje więc doktrynę przyznającą suwerenną władzę Unii, z drugiej tę, która mówi o suwerenności stanów delegujących jedynie na rząd federalny pewne kompetencje związane z suwerennością.

„Pewne jest – pisze – że umowa konstytucyjna Stanów Zjednoczonych przyznała najwyższe uprawnienia rządowe częściowo Stanom Zjednoczonym w drodze szczegółowych nadań, częściowo poszczególnym Stanom w drodze ogólnych zastrzeżeń, a jeśli suwerenność jest w swej naturze podzielna, prawdziwym pytaniem, które należy rozstrzygnąć, jest to, czy przydział został dokonany przez właściwą władzę. Na to pytanie odpowiada fakt, że był to akt większości ludzi w każdym Stanie w ich najwyższej suwerennej władzy, równoważny jednomyślnemu aktowi ludzi tworzących w tym charakterze stan”<sup>[42]</sup>.

Sytuacja całkowitej niezależności i suwerenności stanów miała miejsce w momencie zerwania więzów łączących je z Koroną brytyjską i nie ma miejsca w stanie ich politycznego połączenia w ramach Unii. Umowa powołująca ją do życia, czyli Konstytucja, dokonała skutecznego i trwałego podziału suwerenności poprzez częściową inkorporację i częściową rezygnację z suwerenności stanowej. W ten sposób stany podporządkowały się w ramach systemu instytucji woli większości, wyzbywając się prawa do jednostronnego wypowiedzenia kontraktu lub jednostronnego prawa zmiany jego warunków. Kończy więc swój esej słowami:

<sup>41</sup> Calhoun, „A Disourse on the Constitution”, 268.

<sup>42</sup> Madison, „Sovereignty”, 572



„Podstawą i istotą wszystkich wolnych rządów jest umowa [*compact*]; i szczęśliwie jest, że uprawnienia rządów, zarówno najwyższych, jak i podległych, mogą być tak kształtowane i rozdzielane, tak łączone i dzielone przez tych, na rzecz których mają działać, aby były najbardziej odpowiednie do ich warunków i najlepiej strzegły ich wolności oraz najlepiej zapewniały ich bezpieczeństwo i szczęście”<sup>[43]</sup>.

Ostatecznie więc nie teoria, lecz praktyka i potrzeby społeczeństwa determinują ustój, a nie odwrotnie. W tym kontekście zrozumiała wydaje się niechęć Madisona do kierowania się dogmatami przeciw konkretnej sytuacji politycznej. Ten antydogmatyzm pozwala więc Madisonowi reagować na każdą próbę zburzenia misternej struktury federalnej Stanów Zjednoczonych.

## Rekapitulacja

Można więc Madisonowi zarzucać niekonsekwencję, można zarzucać celowy brak wyjaśnienia podstawowych kategorii jego argumentacji, można w końcu zarzucać mu podporządkowanie argumentów bieżącym potrzebom politycznym. Można, lecz w mojej opinii jest to wynik niezrozumienia jego konsekwencji w obronie zasad federalizmu określonych na Konwencji i przyjętych w procesie ratyfikacyjnym. Najważniejsze jest bowiem dla niego przetrwanie Unii i zachowanie w niej wolności, więc kiedy zagrażają im ambicje niepokornych stanów związanych Artykułami konfederacji sprzymierza się Federalistami. Gdy jednak ci sami Federaliści pragną sprowadzić stany do roli prowincji zarządzanej arbitralnie z centrum, staje się sojusznikiem Republikanów broniąc zapamiętałe pozycji stanów. W każdej z tych ról jest w swej opinii wierny kompromisowi konstytucyjnemu określającego najlepsze i powszechnie akceptowalne rozwiązanie odwiecznego dylematu federalizmu. Jego refleksja wyznacza zatem teoretyczną platformę tego, co nazywamy „federalizmem dualistycznym” („dual federalism”), który, mimo wojny domowej, przetrwał ponad wiek (za punkt graniczny, rozpoczynający jego erozję, uznać należy uchwalenie, mimo oporu Sądu Najwyższego, XVI. i XVII. poprawki – Plessy v. Ferguson,

<sup>43</sup> Ibidem, 573.

United States v. E.C. Knight, Hammer v. Dagenhart, Coyle v. Smith). Zastąpił go federalizm kooperatywny („cooperative federalism”), który poprzez bardziej swobodną interpretację X. poprawki rozszerzył władzę federalną. Śmiertelny cios koncepcjom Ojców Założycieli zadał w końcu *New Deal* Roosevelta, który spowodował zasadniczą zmianę federalistycznego paradygmatu. Odpowiedzią na państwo-Lewiatana jest dziś „nowy federalizm” pragnący przywrócić choć częściowo zachwianą równowagę pomiędzy Unią i stanami. Kolejne prezydentury Busha, Obamy, Trumpa i Bidena nie miały jednak zamiaru rezygnować z potężnej władzy, jaką rząd federalny uzyskał w ciągu ostatnich stu lat.

Pamiętać jednak musimy, że w istocie sensem federalizmu Ojców Założycieli nie jest ten, czy inny podział kompetencji, lecz obrona wolności indywidualnej, której federalizm ma służyć i w tym Jefferson, Madison i Hamilton, zgadzali się w pełni. Stąd słowa tego ostatniego zachowują również i dziś aktualność, tak samo jak w chwili, gdy wygłaszał je podczas nowojorskiej konwencji ratyfikacyjnej: „Należy poświęcić szczególną uwagę tej równowadze pomiędzy rządem krajowym a stanowym, gdyż jest ona sprawą najwyższej wagi. Stanowi podwójne zabezpieczenie dla ludzi. Jeśli jeden z nich naruszy ich prawa, w drugim znajdą potężną ochronę. Rzeczywiście, przekroczenie ich konstytucyjnych granic będzie powstrzymywane przez pewną rywalizację, która będzie między nimi zawsze istnieć”<sup>[44]</sup>.

## Bibliografia

- „Extracts. From the Address to the People which accompanied the foregoing Resolutions”, [w:] *The Virginia and Kentucky Resolutions of 1798 and '99. With Jefferson's Original Draught Thereof. Also, Madison's Report, Calhoun's Address, Resolutions of the Several States in Relation to State Rights. With Other Documents in Support of the Jeffersonian Doctrines of '98.* 6-8. Washington: Jonathan Elliot, 1832.
- „Notes of the Secret Debates of the Federal Convention of 1787, taken by the late Honorable Robert Yates, Chief Justice of the State of New York, and one of the

---

<sup>44</sup> Alexander Hamilton, „Speech on the Constitution Resumed, 21 June, 1788”, [w:] *The Works of Alexander Hamilton*, t. II (New York: Haskel House Publishers, 1904), 28.

- Delegates from that State to the said Convention”, [w:] *Secret Proceedings and Debates of the Convention Assembled at Philadelphia*. 94-225. Richmond: Wilbur Curtiss, 1839.
- „South Carolina Ordinance of Nullification, November 24, 1832”, [w:] *State Documents on Federal Relations. The States and the United States*, t. IV, red. Herman V. Ames. 170-173. Philadelphia: The Department of History, University of Pennsylvania, 1900.
- Brant Irving, *James Madison: Father of the Constitution 1787-1800*. Indianapolis: Bobbs-Merrill, 1950.
- Calhoun John C. „A Discourse on the Constitution and Government of the United States”, [w:] *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun*. 79-284. Indianapolis: Liberty Found, 1992.
- Calhoun John C. „The Fort Hill Address: On the Relations of the States and Federal Government”, [w:] *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun*. 367-400. Indianapolis: Liberty Found, 1992.
- Davis Jefferson, „The Doctrine of State Rights” *The North American Review*, nr 399 (1890): 205-219.
- Hamilton Alexander, „Federalist Fifteen”, [w:] *The Federalist*, red. J.R. Pole. 72-81. Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company, Inc., 2005.
- Hamilton Alexander, „Opinion of Alexander Hamilton, on the Constitutionality of a National Bank”, [w:] *Legislative and Documentary History of the Bank of the United States*, red. M.St. Clarke, D.A. Hall. 95-112. Washington Gales-Seatow, 1832.
- Hamilton Alexander, „Federalist Eighty-two”, [w:] *The Federalist*, red. J.R. Pole. 435-440. Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company, Inc., 2005.
- Hamilton Alexander, „Federalist Thirty-two”, [w:] *The Federalist*, red. J.R. Pole. 168-171. Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company, Inc., 2005.
- Hamilton Alexander, „Speech on the Constitution Resumed, 21 June, 1788”, [w:] *The Works of Alexander Hamilton*, t. II. 18-40. New York: Haskel House Publishers, 1904.
- Howe Daniel W., *What Hath God Wrought. The Transformation of America, 1815-1848*. Oxford: Oxford University Press, 2007.
- Calhoun John C. „Speech on The Force Bill”, [w:] *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun*. Indianapolis: Liberty Found, 1992.
- Madison James, „Sovereignty”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. IX. 568-573. London: G.P. Putnam’s and Sons, 1910.
- Madison James, „February. 2, 1791”, [w:] *The Debates and Proceedings in the Congress of the United States*, t. II. Washington: Gales and Seaton, 1834.
- Madison James, „Federalist Forty-five”, [w:] *The Federalist*, red. J.R. Pole. 250-254. Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company, Inc., 2005.

- Madison James, „Federalist Forty-six”, [w:] *The Federalist*, red. J.R. Pole. 255-260. Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company, Inc., 2005.
- Madison James, „Federalist Thirty-nine”, [w:] *The Federalist*, red. J.R. Pole. 204-211. Indianapolis-Cambridge: Hackett Publishing Company, Inc., 2005.
- Madison James, „To Edmund Pendleton, Philadelphia, January 2, 1791”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. VI. 22-36. London: G.P. Putnam’s and Sons, 1910.
- Madison James, „To Edmund Randolph, New York, April 8, 1787”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. II. 336-341. London: G.P. Putnam’s and Sons, 1910.
- Madison James, „To George Washington, New York, April 16, 1787”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. II. 344-352. London: G.P. Putnam’s and Sons, 1910.
- Madison James, „To Henry Lee, Philadelphia, January 1, 1792”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. VI. 80-81. London: G.P. Putnam’s and Sons, New York, 1910.
- Madison James, „To George Washington, February. 21, 1791”, [w:] *The Writings of James Madison*, t. VI. 43. London: G.P. Putnam’s and Sons, 1910.
- McCoy Drew, *The Last of the Fathers: James Madison and the Republican Legacy*. Cambridge: Cambridge University Press, 1989.
- Ostrom Vincent, *Federalizm amerykański. Tworzenie społeczeństwa samorządnego*, tłum. Justyna Kubicka-Daab, Małgorzata Korzycka-Iwanow. Warszawa-Olsztyn: Polskie Towarzystwo Psychologiczne, 1994.
- Read James H., „»Our Complicated System«: James Madison on Power and Liberty” *Political Theory*, nr 3 (1995): 452-475,
- Riemer Neal, *James Madison: Creating the American Constitution*. Washington, DC: Congressional Quarterly, Inc., 1986.
- The Debates in the Several State Conventions: On the Adoption of the Federal Constitution, as Recommended by the General Convention at Philadelphia, in 1787*, t. II. Philadelphia: Taylor & Maury, 1845.
- Yoo John Ch., „Federalism and Judicial Review”, [w:] *The Tenth Amendment and State Sovereignty Constitutional History and Contemporary Issues*, red. Mark R. Killenbeck. 41-106. Lanham-Boulder-New York-Oxford: Rowman & Littlefields Publ. Inc, 2002.



